

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 czerwca 2015r

Sąd Okręgowy we Wrocławiu II Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący – Sędzia SO U. Kubowska-Pieniążek

po rozpoznaniu w dniu 9 czerwca 2015r

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) SA w W.

przeciwko P. B.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu

z dnia 3 lutego 2015r

sygn. akt I Cupr 1393/14

**o d d a l a apelację.**

## UZASADNIENIE

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd II instancji mając nie tylko uprawnienie, ale wręcz obowiązek rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału dokonał jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w następstwie czego nie znalazł podstaw do zakwestionowania wydanego w sprawie rozstrzygnięcia.

Strona powodowa dochodziła w niniejszym postępowaniu roszczenia pieniężnego w wysokości 501, 29 zł wynikającego, wedle jej twierdzeń, z tytułu nieopłaconej składki ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, do której poniesienia zobowiązany był pozwany w ramach ubezpieczenia OC.

Dochodzone przez stronę powodową roszczenie mieści się w dyspozycji art. 505<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c, bowiem wartość przedmiotu umowy, zawartej między stronami, z której powód wywodzi swoje roszczenie nie przekracza 10 000 zł.

W niniejszym postępowaniu uwzględniając treść art. art. 505<sup>9</sup> § 1<sup>1</sup> k.p.c. rolą Sądu II instancji jest dokonanie oceny, czy rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego wydane zostało z naruszeniem prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, albo naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy, albowiem tylko na tych zarzutach można oprzeć apelację w postępowaniu uproszczonym.

W myśl art. 505<sup>12</sup> §3 k.p.c. Sąd II instancji oddala apelację również wtedy, gdy mimo naruszenia prawa materialnego lub przepisów postępowania albo błędnego uzasadnienia zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Zważyć dalej należy, że stosownie do treści art. 505<sup>37</sup> § 1 k.p.c. po przekazaniu sprawy w przypadkach wskazanych w art. 505<sup>33</sup> § 1, art. 505<sup>34</sup> § 1 oraz art. 505<sup>36</sup> § 1 przewodniczący wzywa powoda do wykazania umocowania zgodnie

z art. 68 zdanie pierwsze oraz dołączenia pełnomocnictwa zgodnie z art. 89 § 1 zdanie pierwsze i drugie, a po przekazaniu sprawy na podstawie art. 505<sup>33</sup> § 1 oraz art. 505<sup>34</sup> § 1 dodatkowo do uiszczenia opłaty uzupełniającej od pozwu - w terminie dwutygodniowym od daty doręczenia wezwania pod rygorem umorzenia postępowania. W razie nieusunięcia powyższych braków pozwu sąd umarza postępowanie. Na gruncie niniejszej sprawy, Sąd I instancji stosownie do dyspozycji wyżej przywołanej normy prawnej, pismem z dnia 25 lipca 2014 r. wezwał stronę powodową do uzupełnienia braków formalnych przez przedłożenie udzielonego pełnomocnictwa oraz przedłożenie dokumentów potwierdzających umocowanie do reprezentacji powoda przez osoby podpisane pod pełnomocnictwem (k. 12). W odpowiedzi na wezwanie strona powodowa przedłożyła odpowiednie dokumenty.

Z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych wynika ponadto, że strona powodowa nie przedłożyła innych, odpowiednich dowodów. Pełnomocnik strony powodowej nie stawił się również na rozprawę i do dnia rozpoznania sprawy na rozprawie, nie przedłożył dowodów wymienionych w liście dowodów w pozwie (k. 32).

Postępowanie cywilne oparte jest na zasadzie kontrydiktoryjności. Zgodnie z podstawowymi regułami, rządzącymi prawem dowodowym strona, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne, powinna ów fakt udowodnić (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.). W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodzenia co do tych okoliczności na niej spoczywał, zaś sąd powinien wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów (zob. wyrok SA w Białymstoku z dnia 28 lutego 2013 r., I ACa 613/12, LEX nr 1294695). Wskazuje się w związku z powyższym, że możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu niewskazanego przez strony nie oznacza, że sąd obowiązany jest zastąpić własnym działaniem bezczynności strony. Jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze sąd powinien skorzystać ze swojego uprawnienia do podjęcia inicjatywy dowodowej (zob. wyrok SA w Poznaniu z dnia 30 stycznia 2013 r., I ACa 1172/12, LEX nr 1292720). W szczególności od strony powodowej, reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika, należy oczekiwać należytej staranności. Wobec okoliczności, że strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów, nie sposób wnosić, aby ciężar dowodu zaczął spoczywać na stronie pozwanej. Sąd I instancji rozpatrzył materiał dowodowy, który został zebrany w sprawie. Rzeczą wtórną jest okoliczność, że powód nie przedłożył żadnych dowodów, które mogłyby podlegać takiej ocenie.

Na podstawie treści dyspozycji art. 505 § 1 k.p.c. (w pozwie powód powinien wskazać dowody na poparcie swoich twierdzeń. Dowodów nie dołącza się do pozwu) jak i innych regulacji, traktujących instytucję elektronicznego postępowania upominawczego, nie sposób wnosić, aby wyłączały one konieczność przedłożenia dowodów w przypadku, kiedy wskutek wniesienia sprzeciwu, nakaz zapłaty traci moc. Powyższa regulacja dotyczy pozwu, jako pisma inicjującego elektroniczne postępowanie upominawcze, nie traktuje zaś całości postępowania, toczącego się przed właściwym sądem. W szczególności żadna z przytoczonych regulacji prawnych nie daje podstaw do przyjęcia, że wyłączone zostaje zastosowanie przepisu art. 6 k.c, czy też art. 232 czy art. 233 k.p.c. Jak słusznie zauważył Sąd

I instancji, specyfika elektronicznego postępowania upominawczego, sprowadzająca się do braku obowiązku przedstawienia przez stronę powodową dokumentacji wykazującej dochodzone roszczenie, kończy się wraz z przekazaniem rozpoznania sprawy do Sądu właściwości ogólnej i to niezależnie od tego, czy przekazanie to jest wynikiem stwierdzonego braku podstaw do wydania nakazu zapłaty, przeszkód formalnych czy też zaskarżeniem wydanego orzeczenia przez pozwanego sprzeciwem.

W ocenie Sądu uzasadnionym jest również odwołanie się do brzmienia treści art. 505<sup>37</sup> § 1 k.p.c, uwzględniając jego historyczne tło. Pierwotnie przepis art. 505<sup>37</sup> § 1 k.p.c. brzmiał następująco: po przekazaniu sprawy w przypadkach wskazanych w art. 505<sup>33</sup>, 505<sup>34</sup> oraz 505<sup>36</sup> przewodniczący wzywa powoda do usunięcia braków formalnych pozwu oraz uzupełnienia pozwu, w sposób odpowiedni dla postępowania, w którym sprawa będzie rozpoznana - w terminie dwutygodniowym od daty doręczenia wezwania. W przypadku nieusunięcia braków formalnych pozwu sąd umarza postępowanie. Ustawodawca dokonując nowelizacji przepisu (która to zmiana weszła w życie w dniu 7 lipca 2013 r.) zrezygnował z dotychczasowego rozwiązania i przyjął, że przewodniczący winien wezwać powoda do stosownego

wykazania umocowania oraz dołączenia pełnomocnictwa zgodnie z art. 89 § 1 k.p.c. zdanie pierwsze i drugie, a po przekazaniu sprawy dodatkowo, na podstawie stosownych regulacji, do uiszczenia opłaty uzupełniającej od pozwu. Skoro zatem obecnie ustawodawca przewidział jedynie, że przewodniczący winien wezwać powoda w oznaczonym art. 505<sup>36</sup> §1 k.p.c. zakresie, niedopuszczalna jest wykładnia rozszerzająca tego przepisu. Uwzględniając założenie racjonalnego prawodawcy, trudno uznać, aby obecnie przewodniczący był zobowiązany do podjęcia czynności, o których traktowały poprzednio obowiązujące regulacje prawne.

Zauważyć ponadto należy, że sama okoliczność powołania się przez stronę powodową na istnienie określonych dowodów, nie przenosi ciężaru udowodnienia na stronę pozwaną. Koniecznym jest, jak już zostało to podniesione, przytoczenie wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, nie zaś powołanie się na sam ich byt. Okolicznością bezsporną na gruncie niniejszej sprawy, jest brak przedstawienia przez stronę powodową jakichkolwiek dokumentów, na których podstawie można byłoby uznać, że jej twierdzenia zostały udowodnione.

Nie znajdzie tu również zastosowania przepis art. 339§2 k.p.c, na który powołuje się strona powodowa. Wskazany przepis dotyczy instytucji wyroku zaocznego, a podstawową przesłanką jego wydania jest beczynność pozwanego w sprawie (art. 339 § 1 k.p.c). Sąd z urzędu wydaje wyrok zaoczny:

- 1) jeżeli pozwany - mimo prawidłowego doręczenia mu wezwania - nie stawił się na pierwszą rozprawę, a jego nieobecność nie jest usprawiedliwiona (art. 214 k.p.c);
- 2) jeżeli pozwany, który stawił się na pierwszą rozprawę, nie bierze aktywnego w niej udziału, tj. nie wdaje się w spór co do istoty sprawy, nie zgłasza żadnych zarzutów ani nie składa w ogóle wyjaśnień bądź podejmuje tylko czynności przygotowawcze (np. składa pełnomocnictwo procesowe, zgłasza wniosek o odroczenie rozprawy i udzielenie mu terminu do złożenia odpowiedzi na pozew).

Żadna z wymienionych wyżej okoliczności nie wystąpiła na gruncie niniejszej sprawy. Trudno bowiem uznać, aby postawę pozwanego można było określić mianem „biernej”, bądź też aby pozwany wykazał się „beczynnością”. Przeciwnie - strona pozwana uczestniczyła w rozprawie, na której wniosła o oddalenie powództwa.

W ocenie Sądu należy zgodzić się z konstatacją Sądu I instancji, że nie było najmniejszych podstaw, aby twierdzeniom strony powodowej przyznać walor prawdziwości, tym bardziej, że pozwany zaprzeczał by był objęty ochroną ubezpieczeniową u powoda. Sąd I instancji nie miał możliwości poczynienia w postępowaniu ustaleń faktycznych, bowiem strona powodowa nie przedstawiła jakiegokolwiek materiału dowodowego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.